WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t. „Zwierciadło“. Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 106. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen. a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłómaczenie z obcych języków na polski nic się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 128. Bochum, sobota, 31 października 1896. Rok 6.

Redakcya, drukarnia i księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Na listopad i grudzień

zapisywać można

„Wiarusa Polskiego“

który wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Nauką Katolicką“ i „Zwierciadłem“, kosztuje

tylko 1 markę,

a z odnoszeniem do domu 20 fen. więcej.

Do zapisania użyć można załączonego w numerze dzisiejszym kwitu.

Sprawa opalenicka przed sądem.

W Międzyrzeczu rozpoczął się 28-go bm. o godz. 10-tej proces opalenicki przy wielkim udziale publiczności. Przybyli: asesor Machatius z rejencyi, prezydent Gryczewski, nadprokurator Müller; jako obrońcy oskarżonych pp. Woliński, Pöppel, Elkus, Urbach.

Zeznania oskarżonych trwały do godziny wpół do pierwszej. Wszyscy zeznawali, że oskarżeni są niewinnie. Carnap najechał ludzi, brał się jak szalony i rzucał okropne wyzwiska na Polaków oraz na Najprzew. ks. Arcybiskupa. Swiadków wezwano 68.

Swiadek szafner Lehmann zeznał, iż Carnap chciał wejść na peron kolejowy, ale został powstrzymany, bo nie posiadał biletu peronowego. Gdy następnie kupiwszy bilet wszedł na peron, biegł za pociągiem i miotał wyzwiskami. Carnap oświadczył, że zeznanie Lehmanna nie zgadza się z prawdą. Prokurator polecił wezwać jeszcze kilku świadków z Opalenicy, gdyż albo Lehmann albo Carnap dopuścił się krzywoprzysięstwa, trzeba więc stwierdzić, którego zeznanie zasługuje na wiarę.

Upadek moralności w Prusach.

Ostatniem morderstwem, popełnionem na osobie radzcy sprawiedliwości Levy'ego w Berlinie za białego dnia, bo o godzinie 6 rano i to przez 16-letniego wyrostka Brunona Wernera, któremu był pomocnym przy tej czynności drugi wyrostek 17-letni Wilhelm Grosse — zajmuje się żywo cała prasa niemiecka, zwracając przy tej sposobności uwagę na niesłychany wzrost przestępstw, popełnianych przez młodociane osoby.

Szkoda tylko, że prasa niemiecka nie może się zdobyć na wskazanie właściwego źródła szerzącego się coraz więcej wśród młodzieży zepsucia, a przyszłoby jej to bardzo łatwo, gdyby tylko zechciała kierować się w tym przypadku jaką taką sprawiedliwością.

Ponieważ zaś, jeśli kiedy, to tem mniej dzisiaj od prasy tej sprawiedliwości spodziewać się można, dla tego pozwolimy sobie po raz nie wiemy już który prasie tej przypomnieć, że najgłówniejszym powodem upadku obyczajów jest dzisiejsze wychowanie szkólne.

Dopóki pod tym względem nie nastąpi reforma, dopóki młodzieży szkólnej drogowskazem będą nie prawdziwi pedagogowie Komeński i Pestalozzi, ale raczej panowie Schinck, Grosser i towarzysze — dopóty też nie można od młodzieży tej wymagać tego, czegoby się od niej spodziewać należało.

Odebrawszy spaczone wychowanie w szkole, jeśli nie uczuje później nad sobą żelaznej dłoni, którąby ją w karbach utrzymać potrafiła, młodzież ta — naturalnie głównie ze szkół ludowych — ulega szybko zepsuciu i ztąd też pochodzi, że tak często słychać o wybrykach popełnianych przez wyrostków, których ledwo przy ziemi widać.

Ponieważ jednak z góry jesteśmy przekonani, że wszelkie słowa, chociażby najwymowniejsze, pozostaną głosem wołającego na puszczy, bo na zmianę dzisiejszego systemu szkólnego nic wpłynąć nie zdoła, dla tego wolimy przejść do statystyki, która w jaskrawem świetle przedstawia upadek moralny w Prusach.

Otóż za rozmaite większe lub mniejsze wykroczenia ukaranych zostało w 1885 roku 30,704, w 1886 roku 31,513, w 1887 roku 33,113, w 1888 roku 33,069, w 1889 roku 36,790, w 1890 roku 41,003, w 1891 roku 42,312, w 1892 roku 46,496, w 1893 roku 43,776, w 1894 roku 45,504 młodocianych przestępców.

Pokazuje się więc, że od roku 1885—1892 wzrosła ich liczba o 15,792 czyli 51,4 procent.

Jakkolwiek następny rok 1893 wykazuje znacznie mniejszą liczbę przestępstw, tłmaczyć to sobie jednak należy tem, że wypadki kradzieży, w których właśnie młodociani przestępcy największy mieli udział, w tym roku podpadająco się zmniejszyły.

Natomiast rok 1894 zaznacza się znowu znacznym przyrostem przestępstw, skazanych bowiem zostało w tym roku 45,504 osób młodocianych

Ogólny przyrost ludności osłabia wprawdzie nieco cyfry powyższe, bądź co bądź jednak udowodnionem zostało, że na każde 100 tysięcy młodocianych osób przypada z ogólnej liczby ludności przecięciowo w latach 1883 do 1887 562, w latach 1888—1892 634 a w 1893 roku 680 ukaranych. Lata 1894 i 1895 nie są objęte statystyką, gdyż brak jeszcze w tej mierze bliższych danych.

Nie inaczej przedstawia się statystyka przestępstw kryminalnych. I tu wykazuje się jasno, że liczba wykroczeń popełnionych przez osoby młodociane przewyższa znacznie procentowo liczbę wykroczeń popełnionych przez osoby dorosłe.

Na każde 100 tysięcy osób dorosłych przypada przecięciowo od 1883 do 1887 roku 1160, od 1888 do 1892 roku 1204 skazanych, liczba ich zatem wzrosła od jednego do drugiego pięciolecia o 3,8 procent.

Natomiast liczba skazańców niepełnoletnich wynosiła w pierwszym pięcioleciu 562, w drugiem 634, tak że przyrost wykazuje 12,8 proc.

Ze młodociane osoby dopuszczają się nie tylko mniejszych wykroczeń, ale że zdolne są także do popełnienia ciężkich przestępstw, przekonać się można z tego, iż za popełnione morderstwo (włącznie z usiłowaniem lub zachętą do niego) skazanych zostało w 1894 r. 12, w 1893 r. 11, w 1892 r. 15, w 1891 r. 11 osób młodocianych.

Tak oto przedstawia się statystyka, która lepiej przemawia do przekonania, aniżeli najwymowniejsze słowa.

Słusznie wobec tego powiada katolicka „Germania“, że do szerzącego się w zastraszający sposób zepsucia młodzieży przyczynia się pośrednio pewna część prasy niemieckiej, która lubując się w nadzwyczajnych wiadomościach, wszelkie doniesienia o morderstwach i tym podobnych czynach karygodnych przedstawia w jak najjaskrawszych kolorach. Nadzwyczajne takie wiadomości, działają na młodzież demoralizująco, ponieważ pobudzają w niej fantazyę i zamiast odstręczać, zachęcają ją do naśladowania złego. Sprawę tę rozpatrywał także zjazd katolików w Dortmundzie, który do tego samego przyszedł przekonania.

Trudno jednak spodziewać się pod tym względem zmiany na lepsze, ponieważ większa część prasy niemieckiej goni formalnie za tego rodzaju wiadomościami i karmi czytelników swoich obszernemi opisami morderstw.

Inaczej postępuje prasa polska, która pisze o zbrodniach co najwięcej w kilkunastu wierszach, nie rozciągając drobnego niekiedy zajścia na całe łamy, jak to czynią dzienniki niemieckie.

Ziemie polskie.

• Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

Sztum. Budowa kościoła w Mikołajkach już ukończoną, ale dopiero w przyszłym roku oddaną zostanie ta świątynia do użytku.

Z Starogardziego. W Dalwinie odbyło się w niedzielę uroczyste poświęcenie kościoła filialnego, całkiem odnowionego. Aktu poświęcenia dopełnił przew. ks. wikary generalny dr. Lüdtke w asystencyi księdza dziek. Sawickiego.

Z Grudziądzkiego. Pan Mańkowski w Kuntersztynie sprzedał swą posiadłość, około 100 mórg doskonałej nizińskiej ziemi, kupcowi panu Boehlke z Grudziądza za 54000 marek.

Skarszewy. W niedzielę w nocy skradziono z zamkniętego chlewu ks. proboszcza Reiskego 5 tłustych gęsi; o kradzież podejrzywają cyganów, wałęsających się w okolicy.

Chełmża. Swego czasu został pan Gąsowski, który rozpoczął zebranie zwołane w celu założenia Spółki pożyczkowej rychlej, aniżeli było policyjnie zameldowane, skazany przez policyę na 30 mr. kary. Sąd w Chełmży, do którego się zwrócił, potwierdził jednak tę karę, choć p. G. wywodził, iż właściwie wedle prawa wcale nie potrzebował zameldować zebrania, ponieważ chodziło jedynie o sprawy ekonomiczne. W drugiej instancyi przyznał sąd toruński po doskonałej obronie rzecznika p. Palędzkiego słuszność panu Gąsowskiemu i uwolnił go od winy i kosztów.

• Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Poznań. Pan dr. Holtzer, lekarz w zakładzie dla chorych u Sióstr Miłosierdzia zawezwany został również przez naczelnego prezesa, aby wystąpił z „Sokoła“ poznańskiego.

† **W Łubowie** pod Gnieznem zmarł ks. proboszcz Krawczyński. R. i. p.

Murowana Goślina. W Bolechowie dopuściła się żona kolonisty niemieckiego Grawundra przy pomocy ojca swego zamachu morderczego na męża swego. Gdy G. spał, schwycił go ojciec jej za ręce i trzymał, podczas gdy Grawundrowa zadała mu toporem dwie ciężkie rany w głowę. Mimo to posiadał

G. tyle jeszcze siły, że się wyrwał i uciekł do sąsiada, który opatrzywszy tymczasowo rany jego, zawiózł go do lazaretu tutejszego i spowodował aresztowanie zbrodniarki i jej ojca. Tłomaczy się ona, że chciała męża zabić dla tego, ponieważ ją często poniewierał.

Szamotuły. Szesnastoletni uczeń krawiecki Majchrzak spadł z wozu, którego konie się rozbiegały, na bruk i tak się poranił, że umarł onegdaj wśród strasznych cierpień.

Lutrzenie Księstwa. W Niemieckiem Wilkowie pod L sznem przechrzconem na „Deutschwilke“, majątku należącym do komisyi kolonizacyjnej urządzono prowincyonalny zakład dla konfirmandów. Jeneralny superintendent dr. Hesekiel zakupił w parku wilkowskim grunta potrzebne do utrzymania zakładu. Na budowę zakładu udzieliła c sarzowa 10,000 marek subwencyi.

Śrem. Jak wiadomo, wrócił niedawno ks. szambelan Wawrzyniak z swej podróży po Ameryce. Aby uczcić niezmordowanego naszego patrona, urządzono onegdaj na sali hotelu „Victoria“ wieczorek muzykalny, przeplatany przedstawieniem żywych obrazów i wspólną kolacyą.

† **Poznań.** Ksiądz Tomasz Piątkowski, proboszcz z Psarskiego, umarł w zakładzie leczniczym w Falkenstein w Taunus dnia 26 października rano. Pogrzeb odbył się tamże. N. o. w p.

W **Niszczewicach** na Kujawach odbył się ubiegłej niedzieli wiec parafialny w sprawie oszczędności, zwołany przez ks. proboszcza Jastrzębskiego z Liszkowa. W obec stu przeszło parafian zagaił wiec ks. prob. Jastrzębski zwracając uwagę na to, że oszczędność przyczynia się wielce do umoralnienia ludzi, więc też, aby wpłynąć na umoralnienie swych parafian i dopomódz im materyalnie zwołał wiec.

Następnie nawoływali do oszczędności w zręcznych przemówieniach pp. Grossmann, dyrektor inowrocławskiego banku ludowego, włódarz pan Guzik, dalej redaktor „Dziennika Kujawskiego i inni.

Następnie na wniosek ks. prob. Jastrzębskiego, stawiony w porozumieniu z dyrekcyą banku, postanowiono wybrać w każdej wsi męża zaufania, na którego ręce składać winni mieszkańcy swe drobne oszczędności, który również sam może je ściągać, a potem, gdy się zbierze znaczniejsza sumka, składać będzie w Banku na imienne książki oszczędności.

Mężami zaufania wybrano: 1) dla Liszkowa ks. prob. Jastrzębskiego, 2) dla Niszczewic gospodarza p. Nowska, 3) dla Broniewa gospodarza p. Hałasa. Mężowie zaufania dla Wybranowa i Czystego wyznaczeni zostaną później. Każdy z wybranych otrzymał zaraz na miejscu od p. dyrektora Grossmana pewną ilość tymczasowych książeczek do kwitowania.

Wieś Słomczyce pod Strzałkowem, około 1300 mórg kupił p. Plewkiewcz od p Błociszewskiego, płacąc za morgę 180 m.

† **Stęszewo.** Młody lekarz dr. Michał Błażejewski, niedawno osiadły w Poznaniu, zakończył życie na paraliż serca właśnie kiedy był z odwiedzinami u rodziców w Stęszewie.

W **Witkowie** obchodził w ubiegłą niedzielę „Sokół“ tamtejszy swoją rocznicę, której program obejmował odczyt, deklamacye, śpiewy, żywe obrazy i tańce, a więc same niewinne produkcye. Widocznie jednak władza przygotowaną była na straszne rzeczy, gdyż do pomocy burmistrzowi odkomenderowano, wedle „Bromb. Tagebl.“, wachmistrza i 4 żandarmów, którzy naturalnie byli zbyteczni, natomiast mieli sposobność przekonać się naocznie, że członkowie „Sokoła“ przyzwoicie potrafią bawić, nie zagrażając w niczem porządkowi publicznemu.

Wschowa. W pobliskim Przemencie wybuchł tyfus i przybiera charakter epidemiczny. W celu przeszkodzenia dalszemu szerzeniu się zarazy przedsięwzięto ze strony władzy policyjnej środki ostrożności, nadto zamknięto wiele studni, ponieważ panuje mniemanie, że woda z nich używana wywołała epidemię.

* Ze Śląska czyli Starej Polski.

Racibórz. Kilku proboszczów z powiatu raciborskiego zwróciło się do ministerstwa pruskiego z prośbą o pozwolenie urządzenia misyi w tej części powiatu raciborskiego, która należy do dyecezyi ołomunieckiej. Na to otrzymali odpowiedź od ministra oświecenia i ministra spraw wewnętrznych, że zagranicznym zakonnikom nie wolno miewać kazań w pruskiem państwie.

Od Bytomia. W kopalni Hohenzollern zaszło w sobotę wielkie nieszczęście. Hajer Trzęsimiech, ojciec kilkorga dzieci, został przez zarywające się węgle tak ciężko poraniony, że nazajutrz ducha wyzionął.

Tuły pow. Oleski. W środę zmarł ks. prob. Müller, który 38 lata był naszej parafii duszpasterzem. N. o. w p.

Wrocław. Ks. dziekan Bolik z Gierałtowic został zamianowany honorowym kanonikiem. Uroczysta instalacya odbyła się w przeszły poniedziałek.

Katowice. Robotnik Wermut w Baildonhucie dostał się głową między maszynę, która mu ją tak zgniotła, że śmierć nastąpiła natychmiast.

Wiadomości ze świata.

Berlin. Stary Bismarck napisał w swych „Hamburger Nachrichten“, iż tylko były kanclerz Caprivi jest winien, że przyjazny stósunek Niemiec i Rosyi się oziębił. Do roku 1890 obydwa państwa miały tajną umowę, że w razie, gdyby jedno z nich zostało przez sąsiada zaczepione, drugie zachowa się neutralnie. Hr. Caprivi umowy nie odnowił, więc Rosya postarała się o przymierze z Francyą. Ze względu, iż Niemcy należą do trójprzymierza, dziwnie brzmią powyższe słowa Bismarcka. Widać z tego, że Bismarck był w obec państw sprzymierzonych nieszczerym. Wynurzenia jego też sprawić musiały w Austryi i Włoszech przykre wrażenie.

Spodziewano się powszechnie, że rząd niemiecki zabierze głos w tej sprawie i zaprzeczy wiadomości podanej przez pismo hamburskie, albo ją sprostuje. Tymczasem znajdujemy w urzędowym „Reichsanzeigerze“ następujące oświadczenie:

„W dyskusyi publicznej nad ostatniemi „rewelacyami“ „Hamb. Nachrichten“ w sprawie stosunków niemiecko - rosyjskich przed rokiem 1890, wystąpiono z kilku stron z żądaniem, aby rząd z swej strony zabrał głos w tej sprawie. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że to nie nastąpi. Zajścia dyplomatyczne rodzaju poruszonych przez „Hamb. Hachrichten“ należą z natury swej do najściślejszych tajemnic stanu; zachowywać je sumiennie, to obowiązek międzynarodowy, którego przestąpienie wyszłoby na szkodę ważnych interesów państwowych. Rząd cesarski musi zatem odmówić wszelkiego wyjaśnienia, nie będzie w obec owych wynurzeń ani prostował fałszów, ani uzupełniał nieścisłości, w przekonaniu, że zaufanie do szczerości i słowności polityki niemieckiej zbyt silnem jest u innych mocarstw, aby zachwiać je miały „rewelacye“ tego rodzaju.

Essen. Cesarz Wilhelm odwiedził onegdaj wraz z swym bratem Henrykiem fabrykanta Kruppa.

Nowy Jork. Odbyło się tu wielkie zgromadzenie i przyjęło rezolucyę, wyrażającą nadzieję, że rząd Armeńczyków nie będzie traktował jako zwyczajnych emigrantów i wywające rząd, aby wszelkiemi środkami starał się w porozumieniu z mocarstwami europejskiemi o zakończenie okrucieństw w Armenii.

Z Aten donoszą, że silny oddział powstańców macedońskich stoczył w tych dniach

Porwane dziecko.

(Ciąg dalszy.)

Po chwili też Feliks zauważył już, że rumak szlachetny słabnąć poczyna. Cwał gwałtowny zamienił się w kłus ostry — a potem w krok wolny. Zdawało mu się, że wicher zwalniał i że lodowe złagodniało zimno. W tem nagły okrzyk radości z jego wydobył się piersi; zobaczył, że przed niemi był las, który zapędy wichru odpierał! Leżało tutaj i o wiele mniej śniegu, jak w polu otwartem. Instynkt wrodzony pokierował zmyślnem zwierzęciem ku lasowi, który dość bezpieczne nastręczył im schronienie.

Koń i jeździec wysapali się już po chwili, sił zaczerpując świeżych. Feliks z głębi duszy dziękował wszechmocnemu Bogu za ten miłosierny ratunek.

W tem doleciało go z oddali głośne skowyczenie psa i wielką sprawiło mu radość, bo przypuszczał słusznie, że mieszkania ludzkie muszą być niedaleko, wieś jakaś, zamek, a choćby i chata. Odgłos zbliżał się nawet — na który stepowiec zadrgnął straszliwie, parskał i rzucał się dziko.

— Oho, cóż tobie mój dzielny amorze? zagadał Feliks do niego, głaszcząc go. — Czy też ciebie psa szczekanie przestrasza? Nie troszcz się, ja jestem przy tobie.

Koń go zrozumiał i bez strachu postępował dalej. Gdy po niewielu minutach szczekanie to zbliska słyszeć się dało, koń zadrżał z przerażenia, stanął dębem i cwałem poskoczyć chciał dalej. Jeszcze Feliks go nakłaniał, gdy koń przystanął nagle, jak gdyby skamieniał, rozparł przednie nogi, nagiął karku i pochylił głowę. W tej chwili Feliks zobaczył dwa wilki ogromne, które stały o kroków czterdzieści i krwawe w niego wlepiły ślepie.

Szybko wydobył pistolet i wymierzył; w tejże chwili dzikie bestye rzuciły się na drżącego stepowca. Nagle padły dwa wystrzały i obadwa wilki potoczyły się na ziemię. Strzelił do nich raz wtóry, by już nie podniosły się więcej, a potem przerażonego konia do dalszego zachęcał pochodu.

Minęło godzin kilka, a Feliks i śladu żadnego zabudowania jeszcze dojrzeć nie mógł. Już przypuszczał, że dnia resztę, a może i noc całą w lesie będzie przebyć musiał, gdy w tem w miejscu więcej otwartem, zobaczył kupkę śniegu, a przy niej punkt jakiś czarny. Nie byłby na to zwrócił uwagi, gdyby nie koń, który się znowu zląkł i w bok uskoczył. Feliks obejrzał się zdziwiony i rozpoznał, że z pod tej kupy śniegu koniec buta wyziera.

— Boże mój! Może człowiek tu leży, którego zamieć spotkała! — zawołał mimowolnie i z konia zeskoczył, by się bliżej przypatrzeć.

Odgarnął śnieg i z przerażeniem zobaczył zemdlonego mężczyznę — znanego mu dobrze! Był to dawniejszy jego pan, niedźwiedziarz Iwan Iwanowicz! Otóż leżał przed nim blady śmiertelnie, wychudły, znędzniały, z oczami zapadłymi — istny obraz śmierci!

Chwilowa nienawiść i oburzenie zadrgnęły w sercu Feliksa, lecz zaraz lepszemu ustąpiły uczuciu.

— Nie! — rzekł sobie w duszy — nie mogę tego człowieka pozostawić tutaj na pastwę wilków, albo żeby zmarzł niewątpliwie, jakkolwiek okrutny był dla mnie. Bóg miłosierdzie okazał dla mnie, więc i ja ulituję się nad biednym, chociaż on mi wrogiem był zawsze.

Ukląkł przy Iwanie, natarł mu skronie winem, które w podróżnej miał torbie, wpuścił mu przez zęby kropel kilka i doznał prawdziwie uszczęśliwiającego uczucia, gdy zemdlony po kilku chwilach oczy otworzył i nieco przytomności odzyskał. Podniósł go z ziemi, posadził go z wielkim trudem na koniu przed sobą i przymocowawszy do siodła, prędko przez las ruszył.

Po jeździe półgodzinnej las przerzedzać się zaczął i na otwarte wyjechali pole. Wicher i śnieżyca uciszyły się w tym czasie zupełnie, Rozjaśniło się niebo i w czystem przestworzu ujrzał Feliks w niewielkiej oddali zamek piękny, zabudowania różne i wioskę, z której kominów snuły się dymy w uciszonem powietrzu. Z rozkosznem uczuciem powitał te siedziby ludzkie, gdzie mógł znaleźć ratunek dla Iwana Iwanowicza, a wypoczynek dla siebie i dla konia.

Najbliższym był zamek, więc zatrzymał się przed bramą i zastukał. Otworzył furtkę starzec zgarbiony i powitał przybyłych. W krótkich słowach opowiedział mu Feliks o podróży swojej wśród wichru i zamieci i jak znalazł skotniałego Iwana w lesie. Starzec przywołał kilku parobków, którzy Iwana z konia zdjęli i do zamku wnieśli. Konia zaprowadzono do stajni, a starzec rozkazał, by jak najtroskliwsze miano o nim staranie. Poczem wprowadził Feliksa do pokoju i pokrzepił go jedzeniem i starem winem.

(Dokończenie nastąpi.)

pod Coryzą krwawą bitwę z wojskiem tureckiem. Z Turków padło 90, a 8 dostało się do niewoli. Przywódzca powstańców Takis zamierza jeńców wypuścić na wolność w zamian za uwolnienie trzymanych w więzieniu monastyrskiem powstańców macedońskich.

Z Hawany donoszą, że pułkownik Segura pobił po dwudniowej bitwie powstańców w pobliżu góry Soroa Rinorio (?). Powstańcy liczą 61 poległych, Hiszpanie 21 poległych i 157 rannych.

Wiedeń Cesarz austryacki zamianował księcia Orleańskiego Ludwika Filipa rycerzem orderu złotego runa.

Madryt. Wkrótce odpłynie znowu na Kubę 20,000 wojska.

Z różnych stron.

Herne. Górnik Kazimierz Smiluga został w kopalni „Friedrich der Grosse“ niebezpiecznie pokaleczony. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala Panny Maryi.

Baukau. Poświęcenie katolickiego kościoła tymczasowego odbędzie się dopiero za kilka tygodni, gdyż wewnętrzne wykończenie prac wymaga jeszcze dłuższego czasu.

Bottrop. Pomiędzy Dorstem i Sterkrade znaleziono służącą Rademacher powieszoną na drzewie. Jak się wykazało, została ona zamordowana, a następnie powieszona.

Annen. Górnicy Bard i Oetzel znaleźli śmierć w kopalni „Ringeltaube“ przez wdychanie trujących gazów.

Herne. Naczelny prezes rozporządził, aby siedziba urzędnika obwodowego (Amtmann) została przeniesiona do Baukau, a obwód nosić będzie odtąd nazwę „Amt Baukau“, do którego należeć będą wszystkie miejscowości, należące do dawniejszego obwodu Herne, która to wieś na miasto została zamieniona.

Pożyteczne wiadomości.

Ponieważ Dzień Zaduszny przypada w tym roku w poniedziałek, dla tego w dniu poprzednim, w niedzielę, nie wolno odbywać tańców ani żadnych hałaśliwych zabaw, dozwolone są jednak przedstawienia teatralne, koncerty itp. Natomiast w Dzień Zaduszny oprócz balów, zabaw publicznych zakazane są także przedstawienia teatralne i tym podobne wesołe produkcye, mogą się wszelako odbywać koncerty, których program powinien zawierać poważne utwory. Zresztą ruch handlowy w niczem w dniu tym nie będzie ograniczony, składów nie potrzeba w czasie odbywającego się nabożeństwa zamykać, ani okien wystawnych zasłaniać, również targi odbędą się jak zwykle. Wreszcie myśliwym wolno przez cały dzień polować.

Z dniem 23 bm. zaszła zmiana w sprzedaży biletów kolejowych dla robotników. Odtąd nie będzie można zmieniać biletu z miejsca zamieszkania do miejsca pracy na bilet do stacyi innej. Od 1 grudnia począwszy będzie kolej sprzedawała tylko takie bilety dla robotników, których robotnicy mogą żądać podług wykazania pracodawcy, to znaczy, że kolej będzie sprzedawała tańsze bilety dla robotników tylko z miejsca zamieszkania do miejsca pracy. Robotnicy mają prawo na stacyi, gdzie mieszkają, stawić wniosek, aby ztamtąd do miejsca pracy były bilety dla robotników po zniżonej cenie.

Rozmaitości.

Gwardye papieskie. W składzie gwardyi szlacheckiej wakuje kilkanaście miejsc, a Leon XIII wydał rozporządzenie, aby dopełnić gwardyę do liczby stu. Jak wiadomo, kandydaci winni wykazać się nieskazitelnem prowadzeniem, szlachectwem przez cztery pokolenia i dochodem rocznym 2000 lirów. Płaca gwardzistów wynosi 250 lirów miesięcznie. Prócz tej gwardyi jest jeszcze gwardya szwajcarska rekrutowana wyłącznie w katolickich kantonach Szwajcaryi.

OD REDAKCYI.

Pan Linka w Derne. Przesłane pieniądze na co mają zostać obrócone?

Prosimy wszystkich przesyłających pieniądze, aby zechcieli zawsze na odcinku napisać, na jaki cel pieniądze przeznaczone.

Kontrole jesienne.

Dla obwodu magistr. Schwerte, jako też dla gmin Lichtendorf, Geiseke i Villigst z obwodu Westhofen. — Punkt zborny: Rynek w Schwerte.

3 listopada o g. $8\frac{3}{4}$ dla piechoty prowincyonalnej z lat 1889 — 1896.

4 listopada o g. $9\frac{3}{4}$ dla gwardyi i broni spec. z lat 1889 do 1896, dla wszystkich superrewidendów i dla wszelkiej broni z roku 1884, którzy przed 1 października 1884 r. wstąpili.

Dla gmin Dorstfeld, Huckarde i Wischlingen z obwodu Dorstfeld. — Punkt zborny: Ogród Zieglera w Dorstfeld, albo sala jego.

4 listopada o godzinie 10 dla wszelkiej broni z lat 1889 do 1896, dla wszystkich superrewidendów i dla tych z roku 1884, którzy przed 1 października roku 1884 wstąpili.

Dla obwodu Mengede. — Punkt zborny: Plac przed budynkiem stacyjnym w Mengede.

5 listopada o godz. $8\frac{3}{4}$ dla wszelkiej broni z lat 1889 do 1896, dla wszystkich superrewidendów, jako i dla tych z r. 1884, którzy przed 1 października r. 1884 wstąpili.

Dla gmin Castrop, Obercastrop z obwodu Castrop. — Punkt zborny: Łąka przy domu gościnnego Baerwolff albo sala tegoż (Germanenhügel) w Castrop.

5 listopada o godz. $9\frac{1}{4}$ dla piech. prow. z lat 1889 do 1896.

5 listopada o godz. 10 dla gwardyi i broni spec. z lat 1889 do 1896, dla superrewidendów i dla tych z r. 1884, którzy przed 1 października r. 1884 wstąpili.

Dla zatrudnionych w starej „Gussstahlfabrik“ w Bochum — Punkt zborny: w budynku straży pożarnej fabryki „Bochumer Verein“ w Bochum.

6 listopada o godz. 12 dla piech. prow. z lat 1889 do 1896 i dla tych, którzy pomiędzy 1 kwietnia a 30 września 1884 wstąpili.

7 listopada o godz. 12 dla gwardyi i broni spec. z lat 1889 do 1896, dla superrewidendów, oraz dla tych, którzy pomiędzy 1 kwietnia, a 30 września 1884 wstąpili.

Dla obwodu Herne. — Punkt zborny: sala Sieckmeyera w Herne (Reichshallen).

9 listopada o g. 9 dla piech. prow. z lat 1893, 1894, 1895 i 1896.

9 listopada o godz. 10 i pół dla piech. prow. z lat 1891 i 1892.

10 listopada o godz. 9 dla piech. prow. z lat 1889 i 1890, oraz dla tych, którzy w czasie od 1 kwietnia do 30 września roku 1884 wstąpili.

10 listopada o godz. $10\frac{1}{2}$ przed poł. dla gwardyi i broni spec. z lat 1889 do 1895 i dla superrewidendów, oraz dla tych, którzy w czasie od 1 kwietnia do 30 września 1884 roku wstąpili.

Dla obwodu Weitmar, z wyjątkiem zatrudnionych w fabryce „Westfaelische Stahlwerke“. — Punkt zborny: sala wdowy Schlett w Weitmar.

11 listopada o g. 10 dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z lat 1889 do 1896 i dla superrewidendów i dla tych, którzy w czasie od 1 kwietnia do 30 września 1884 r. wstąpili.

Dla zatrudnionych w fabryce „Westfälische Stahlwerke“ w Bärendorf. — Punkt zborny: w fabryce w walcowni nr. IV.

11 listopada o godzinie 12 dla piechoty prow. gwardyi i broni spec. z lat 1889 do 1896 i dla superrewidendów, oraz dla tych, którzy pomiędzy 1 kwietnia a 30 września 1884 wstąpili.

Dla gmin Bulmke i Hüllen. Punkt zborny: w sali gościnnego Bienen w Bulmke.

9 listopada o godz. 9 dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z lat 1889, 1890 i 1891.

9 listopada o godz. $10\frac{1}{2}$ dla piechoty prow., gwardyi i broni spec. z lat 1892, 1893, 1894 i 1895 i dla młodszych, dla wszystkich superrewidendów i dla tych, którzy w czasie od 1-go kwietnia do 30-go września 1884 r. wstąpili.

Dla obwodu Eickel — Punkt zborny: sala H. Garthmanna przy rynku w Eicklu.

10 listopada o g. 9 przed poł. dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z lat 1889, 1890 i 1891.

10 listopada o godz. $10\frac{1}{2}$ dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z lat 1892, 1893, 1894, 1895 i dla młodszych, dla wszystkich superrewidendów i dla tych, którzy pomiędzy 1 kwietnia a 30 września 1884 wstąpili.

Dla gminy Braubauerschaft włącznie Haverkamp i Bismarck. Punkt zborny: w gościńcu Schmidta w Braubauerschaft.

7 listopada o godz. 9 dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z lat 1889, 1890 i 1891.

7 listopada o godzinie $10\frac{1}{2}$ dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z lat 1892, 1893, 1894, 1895 i dla młodszych, oraz dla wszystkich superrewidendów i dla tych, którzy pomiędzy 1 kwietnia a 30 września 1884 wstąpili.

Dla gmin Altenderne-Oberbecker, Altenderne-Niederbecker, Kirchderne, Hostedde i Kemminghausen z obwodu Luenen. — Punkt zborny: Plac przy gościńcu Overmanna (przy Dernerbaum) albo sala tegoż.

7 listopada o godz. 10 dla wszelkiej broni z lat 1889 do 1896, dla wszystkich superrewidendów i dla tych z r. 1884, którzy przed 1 października r. 1884 wstąpili.

Dla gmin Holzwickede, Hengsen i Opherdicke z obwodu Aplerbeck. — Punkt zborny: Plac przy gościnnym Jaques w pobliżu dworca Holzwickede.

7 listopada o godz. 9 dla wszelkiej broni z lat 1889 do 1896, dla wszystkich superrewidendów, i dla tych z roku 1884, którzy przed pierwszym października 1884 wstąpili.

Dla obwodu Barop i dla gminy Hombruch z obwodu Kirchhörde. — Punkt zborny: Baroper Heide przy stacyi Barop.

6 listopada o g. 9 dla piechoty prowincyonalnej z lat 1889 do 1896.

6 listopada o godz. $9\frac{3}{4}$ dla gwardyi i broni spec. z lat 1889 do 1896. dla wszystkich superrewidendów i dla tych z r. 1884, którzy przed 1 października 1884 r. wstąpili.

Dla gmin Westhofen, Gahrenfeld, Holzen, Wandhofen i Syburg z obwodu Westhofen. -- Punkt zborny: Plac przy szkole w Westhofen.

6 listopada o godz. 9 dla wszelkiej broni z lat 1889 do 1896, dla wszystkich superrewidendów i dla tych z roku 1884, którzy przed 1 października 1884 r. wstąpili.

Dla miasta Dortmund. Punkt zborny: Podwórze komendy obwodowej przy ul. Balkenstrasse 40.

5 listopada o godz. 9 dla piech. prow. z roku 1892, których nazwiska zaczynają się przez A. do L. włącznie.

5 listopada o godz. 10 dla piech. prow. z roku 1892, których nazwiska zaczynają się przez M. do Z.

6 listopada o g. 9 dla piech. prow. z roku 1893, których nazwiska zaczynają się przez A. do L. włącznie.

6 listopada o godz. 10 dla piech. prow. z roku 1892, których nazwiska zaczynają się przez M. do Z. włącznie.

7 listopada o g. 9 dla piech. prow. z r. 1894, których nazwiska zaczynają się przez A do L włącznie.

7 listopada o godz. 10 dla piech. prow. z r. 1894, których nazwiska zaczynają się przez M. do Z. włącznie i dla wszystkiej piechoty prow. z lat 1895 i 1896.

9 listopada o godz. 9 dla wszystkich gwardzistów i tych, którzy służyli w oddziale kolejowym z lat 1889 do 1896, oraz dla tych z r. 1884, którzy przed 1 października 1884 r. wstąpili.

9 listopada o godzinie 10 dla broni specyalnej z r. 1889.

10 listopada o godz. 9 dla broni spec z r. 1890.

10 listopada o g. 10 dla broni spec. z r. 1891.

11 listopada o g. 9 dla broni spec. z r. 1892.

11 listopada o g. 10 dla broni spec. z r. 1893.

12 listopada o godz. 9 dla broni spec. z lat 1894, 1895, 1896 i dla tych z roku 1884, którzy przed 1 października 1884 wstąpili, oraz dla wszystkich superrewidendów.

Nadesłano.

„Bióro ludowe“ udzieliło we wrześniu rady bezpłatnej 496 osobom, a mianowicie 212 górnikom, 40 robotnikom z fabryk, 65 rzemieślnikom, 179 osób innych zawodów — pomiędzy tymi 50 wdowom. Nowych członków dało się wpisać 122. Wszystkich członków ma biuro ludowe 3015. Pomiędzy szukającymi we wrześniu rady 496 osobami było 92 Polaków.

Każdego dnia można się dać wpisać do „Biura“ przy ulicy Louisenstr. 4 w Bochum. Wpisowe kosztuje 50 fen. i 50 fen. roczna składka. Rady udziela się za darmo, za prace piśmienne płaci się 25 fen.

Każdą niedzielę można się tymczasowo od godziny 10 do 1-szej po polsku rozmówić.

Tow. św. Barbary w Bochum

obchodzi w niedzielę dnia *8-go listopada* br.

12-tą rocznicę swego istnienia

na wielkiej sali „Stadttheater“ przy ulicy Rottstr w Bochum. Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem i kazaniem polskiem w kościele klasztornym. Po nabożeństwie będzie pochód na salę zabawy, gdzie się odbędzie koncert przeplatany śpiewem. deklamacyami itd. Wieczorem odegrany będzie teatr amatorski przez członków tow. naszego pod tyt.: „*Czarownik*“, obraz ludowy w dwóch aktach ze śpiewami i tańcami i „*Chłop milionowy*“ czyli „*Fortuna sprzedająca miotły*“, monodram ze śpiewem w 1 akcie. Na zakończenie będzie żywy obraz.

Wstęp dla członków towarzystw 30 fen., dla nieczłonków przed czasem 50 fen., przy kasie 75 fen.

Upraszamy więc szan. Towarzystwa, któreśmy zaprosili, jak też i te. które dla braku adresu zaproszeń nie otrzymały, by nam łaskawie przychylność swą okazały i jak najliczniej przybyły na naszą uroczystość. Szan. Towarzystwa raczą się stawić z chorągwiami, pałaszami, czapkami i oznakami tow. do lokalu p. Gallanda, przy ulicy Klasztornej (Klosterstr.) o godz. 3. Wymarsz na nabożeństwo o godz. 3½.

Zarząd.

W przyszłą niedzielę dnia 1-go listopada odbędzie się **zebranie** o zwykłym czasie. Prosi się członków o liczne stawienie się, ponieważ mamy wiele do załatwienia.

Stan. Zalisz, prezes.

Towarzystwo polskie „Jedność“ w Dortmundzie

podaje niniejszem członkom i wszystkim Rodakom w Dortmundzie i okolicy do wiadomości. iż w sobotę dnia 31-go bm. jest sposobność do spowiedzi św., z czego prosi się skorzystać. Tak samo będzie w niedzielę nabożeństwo w kościele Panny Maryi o godz. ½7 Msza św. Po południu o godz. 3-ciej nabożeństwo z kazaniem i śpiewem polskim. Po nabożeństwie zgromadzenie w lokalu zwykłych posiedzeń. O. Korneliusz także przybędzie.

Zarząd.

Koło śpiewaków polskich „Harmonia“ w Rotthausen

podaje swym członkom do wiadomości, iż w przyszłą niedzielę dnia 1 listopada o godzinie 3-ciej po południu odbędzie się **walne zebranie.** O liczny udział prosi

Stachowiak. dyrygent.

Towarzystwo polskie św. Józefa w Holzweissig

(pod Bitterfeld)

obchodzi w niedzielę dnia 15-go listopada na sali pana Schrödera w Holzweissig

uroczystość poświęcenia chorągwi

połączoną z obchodem drugiej rocznicy istnienia. O godzinie 2-giej po południu odbędzie się pochód do kościoła, a po powrocie będą na sali śpiewy, mowy, deklamacye i teatr pod tytułem: „Słowiczek“, O liczny udział uprasza

Zarząd.

Towarzystwo świętego Michała w Bruchu

donosi szan. swym członkom, iż nasze **roczne walne zebranie** odbędzie się w niedzielę dnia 1-go listopada o godz. 11-tej przed południem. Porządek dzienny: 1) Wpis nowych członków, 2) sprawozdanie z kasy z czwartego kwartału, 3) przeczytanie protokołów z ubiegłych posiedzeń, 4) obór komitetu do oboru zarządu, 5) obór nowego zarządu. Prosimy szanownych członków, aby się każdy na to zebranie stawił.

Zarząd.

Posiedzenie zarządu odbędzie się w sobotę dnia 31-go października wieczorem o godz. 6-tej w lokalu tow., na które wszystkich członków zarządu uprasza

Prezes.

Towarzystwo świętej Barbary w Helmstedt

podaje swym członkom do wiadomości, iż w niedzielę dnia 8-go listopada odbędzie się **walne zebranie** o godz. 4-tej po południu w lokalu p. Seelke. O liczny udział i punktualne stawienie uprasza się członków, a zwłaszcza zarząd Tow. „Wiara, Nadzieja i Miłość,“ gdyż mamy ważne sprawy do załatwienia. O jak najliczniejszy udział prosi

Zarząd.

Na otwarcie

mej nawo wybudowanej pięknie przystrojonej sali odbędzie się w przyszłą niedzielę dnia **1-go listopada**

wielki wolny koncert wojskowy,

wykonany przez kapelę (20 osób) 57 regimentu piechoty. Do wzięcia licznego udziału w koncercie zaprasza

G. Liekfeld, Bruch.

Za inseraty i reklamy redakcya wobec publiczności nie odpowiada.

Służąca

do wszystkiej domowej roboty. poszukułe od 5-go listypada. Swiadectwo także jest potrzebne

A. Powałowska,

Bochum, Alleestrasse nr. 13.

Baczność!

Kochanym Rodakom **w Herne i okolicy** podaję do wiadomości, iż **przeniosłem** mój

skład i warsztat krawiecki

z nr. 4 na drugą stronę ulicy pod **nr. 39.** Donoszę też Rodakom z Herne i okolicy, iż mam **wielkie zapasy** rozmaitych towarów zimowych i wykonuję ubrania i paletoty po jak najtańszych cenach, pod gwarancyą dobrego leżenia. Prosząc o dalsze poparcie kreślę się z szacunkiem

J. Switała, krawiec.

Ogłoszenie.

We wtorek po południu dnia 27 bm. w Bickern, Hofstr. znalazłem książkę służącej Julianny Granica. Książka powyższa nosi tytuł: „Gesinde Dienstbuch“. Właścicielka może zgubę odebrać każdego dnia u mnie pod adresem:

Stanisław Erens, Hüllen, Neustrasse nr. 9a.

Najlepsze kartofle

do przechowania przez zimę,

biało żółte miech 150 funt. 3,70 m.
niebieskie miech 150 funt. 3,90 m.

poleca

F. Lücke,

niemiecki wysyłkowy dom towarów,

Bruch, przy rynku.

Gdzie

jest tanie źródło zakupna wszelkich

towarów kolonialnych itd.?

u **F. Lücke,**

niemiecki wysyłkowy dom towarów,

Bruch, przy rynku.

Otwarcie składu.

Szanownym Rodakom **w Bikkern i okolicy** podaję do wiadomości, iż dnia 25 bm. otworzyłem w Bickern przy ul. Apotheker Str. 4

kram.

Mam na składzie wszelkie artykuły dla kuchni. jak okrasę. masło, jaja kartofle, kapustę, śledzie, polskie powidła, polski ser, ser szwajcarski, smalec, kiełbasy w różnych gatunkach, prócz tego cygara, jabłka. gruszki, orzechy itd. Usługa skora. ceny jak najtańsze. Proszę Rodaków o poparcie mego przedsiębiórstwa. Z szacunkiem

Ign. Jankowski.

Kalendarz Maryański, Katolik oraz różne książki

poleca

W. Józefoski

w **Dortmund,** Nordstr. nr. 39, za kościołem św. Józefa.

Otwarcie magazynu mebli i trumien.

Dnia 1-go listopada otwieram w mym domu

Behringhausen 27, przy Castrop

wielki magazyn mebli i trumien i polecam go szanownej publiczności w Castrop i okolicy, przyrzekając rzetelną i skorą usługę. Mam

bogato zaopatrzony skład mebli wszelkiego rodzaju

od najtańszych do najwięcej eleganckich.

Wykonywanie we własnym warsztacie.

Specyalność własnego wyrobu:

staroniemieckie meble z dębowego drzewa.

Z szacunkiem

Fr. Zimmermann,

stolarz.

Polecenie interesu.

Szanownym Polakom w Bochum i okolicy polecamy na porę zimową nasz dobrze zaopatrzony skład materyj zagranicznych i krajowych, **na ubrania, paletoty i spodnie** po umiarkowanych cenach, ręcząc za rzetelną usługę i dobre wykonanie.

Z szacunkiem

Ledwoń i Kurze,

krawcy,

Bochum, Dorstener Str. nr. 44.

Obrazy narodowe.

Sobieskiego, Kościuszki, pieszo i konno. w ramach pięknych rzeźbionych 3 mr., bez ram po 50 fen.

Adres: **„Wiarus Polski“ Bochum.** Maltheserstr. 17a.

Czemu tak tanio?

Bracia Paschke

Zakład zegarmistrz.-złotniczy i warsztat reparacyjny

w Ostrowie.

Tylko dobrze obciągnięte zegarki kieszonkowe, ścienne. regulatory, budziki, łańcuszki, kolczyki, broszki, pierścienie z kamieniami, ślubne i t. d. **we wielkim wyborze** gotowe i na osobne zamówienia, wszystko pod kilkoletnią gwarancyą piśmienną przy osobliwie rzetelnej usłudze po uderzająco niskich cenach.

Dla tego,

iż mamy wielki odbyt bo nadchodzą w każdem dniu z wszech stron zamówienia i przez wysyłanie podróżującego, tym więcej zadawalniamy się małymi zyskami. Niegustowne zamieniamy choć po dłuższem czasie na inne, usługa tylko sumienna.

Prosimy się przekonać.

Cenniki gratis i franko.

S. Lewin, Bochum, Bongardst. 26.

Największy i najtańszy skład ubrań dla panów i chłopców.

Ubrania dla panów od 7 mr. począwszy.

Paletoty dla panów od 8 mr. począwszy.

Szuwałówki dla panów od 7,25 mr. począwszy.

Ubrania dla chłopaków od 5 mr. począwszy.

Ubrania dla chłopców od 2,25 mr. począwszy.

W składzie naszym mówi się po polsku.

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.